

których terminów technicznych, co też ma swoje znaczenie, jakkolwiek krąg zainteresowanych tym odbiorców jest stosunkowo wąski. Należy przy tym z naciskiem podkreślić ogromną erudycję, sumiennność i wreszcie pomysłowość autora tłumaczenia, dzięki czemu to przedsięwzięcie o wyjątkowej skali trudności, a jednocześnie wysokiej randze naukowej, zostało uwieńczone sukcesem. Była to bowiem rzecz o tyle skomplikowana, że polska terminologia romanistyczna jest słabo wykształcona²⁰, a ponadto stylistyczne ujęcie w języku polskim szeregu wypowiedzi Gaiusa, nawet gdy merytorycznie były zrozumiałe, nastęrcza wiele kłopotów. Z problemami tymi prof. Kunderewicz potrafił się doskonale uporać, a jego tłumaczenie *Instytucji* Gaiusa może służyć za wzór tego rodzaju twórczości naukowej. Dobrze się też stało, że fachowa wiedza autora i doświadczenie zdobyte przez niego przy tej okazji zaowocowały w ostatnim okresie nowoczesnym przekładem innego nader ważnego źródła o podobnym charakterze, a mianowicie *Instytucji* Justyniana.

JANUSZ SONDEL (Kraków)

Janusz Sondał, *Studia nad prawem rzymskim w Jus Culmense (w 750-lecie wydania przywileju chełmińskiego)*, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 717, Prace Prawnicze, 1984, z. 109.

Znane są trudności, z jakimi musi się borykać w Polsce historyk, który chce w naszych krajowych warunkach twórczo pracować na niwie prawa rzymskiego. Do najczęstszych należą tu: brak stosownej literatury, zwłaszcza najnowszej, trudności związane z wyjazdami do ośrodków zagranicznych, rozpowszechnienie nauczania prawa rzymskiego na wszystkich niemal uniwersytetach świata, ustawiczne narastanie literatury przedmiotu.

Jest natomiast u nas dziedzina, która w pełni stoi otworem przed naszymi romanistami i w której każda sumienna praca będzie wielkim osiągnięciem naukowym. Tą dziedziną są badania nad rolą prawa rzymskiego i jego wpływem na prawo polskie. Ostatnio zainteresował się tą dziedziną wiedzy uczony krakowski, Janusz Sondał. Jest on autorem takich prac, jak: *Ze studiów nad prawem rzymskim w Polsce Piastowskiej* (1978)¹ czy *O początkach recepcji prawa rzymskiego w polskim prawie miejskim* (1982)². W druku, w tomie drugim „*Studia Culmensia Historico-Juridica*” (Księga Pamiątkowa 750-lecia Prawa Chełmińskiego) znajduje się przeszło siedmioarkuszowe studium tego autora *Elementy romanistyczne w rewizjach prawa chełmińskiego: lidzbarskiej (1566), nowomiejskiej (1580) i toruńskiej (1594)*. W pracy tej autor przedstawia porównawczo poszczególne instytucje prawa rzymskiego, które oddziaływały na kształtowanie się ich odpowiedników w prawie chełmińskim, a mianowicie rewizji lidzbarskiej (1566 — *jus culmense correctum*), rewizji nowomiejskiej (1580 — *jus culmense emendatum*) i rewizji toruńskiej (1594 — *jus culmense revisum*).

W recenzowanej pracy, która oparta jest na poprzedniej, obecnie drukowanej, autor odwrócił zagadnienie, omawiając najpierw kwestię mocy posiłkowej prawa

²⁰ Por. na ten temat H. Kupiszewski; *Regula iuris*, s. 62, uw. 43.

¹ Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 613, Prace Prawnicze 1978, z. 82.

² Por. *Studia z historii praw obcych w Polsce*, tom I, pod red. Lesława Paulego, Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego, nr 625, Prace Prawnicze 1982, z. 97, s. 37-53.

rymskiego w Jus Culmense (w rozdz. I, s. 16-24), a następnie, kolejno — elementy romanistyczne w rewizji lidzbarskiej (rozdz. II, s. 25-52), nowomiejskiej (rozdz. III, s. 53-70) i toruńskiej (s. 71-112). W rozważaniach swych autor omawia wpływ prawa rzymskiego w poszczególnych rewizjach na prawo obligacyjne, rodzinne, spadkowe, rzeczowe, procesowe oraz prawo karne.

We wstępie podkreśla autor, że „prawo chełmińskie należało do tych nielicznych zagadnień z dziedziny historii prawa polskiego, które nie doczekały się dotychczas wyczerpującego opracowania”, co spowodowała „niechęć do badań nad systemem, u którego początków leżał wydany przez władze krzyżackie dokument lokacyjny Chełmna i Torunia” (s. 6). W rezultacie tego kodyfikacje (rewizje) prawa chełmińskiego z XVI w., opracowywane przede wszystkim przez mieszczan gdańskich i biskupów polskich (Hozjusz, Piotr Kostka i inni) były dla uczonych niemieckich zbyt polskie, a dla uczonych polskich — ze względu na krzyżackie początki prawa chełmińskiego i spisanie jego szesnastowiecznych rewizji w języku niemieckim — za bardzo niemieckie. Rezultat tego był taki, że dopiero teraz odkrywamy te rewizje i ich ogromne znaczenie nie tylko dla myśli prawniczej w Polsce, ale także i ich praktyczne znaczenie w obrocie prawnym. Chociaż ani *jus culmense correctum* (1566), ani *emendatum* (1550) lub *revisum* (1594) nie uzyskiwały sankcji ustawodawczej sejmiku generalnego pruskiego lub króla polskiego, to jednak sądy pruskie wyrokowały na ich podstawie, powołując się na ich konkretne postanowienia. Wydawano także drukiem te rewizje (Kunigk, Hanow), zaopatrując je w komentarze. Jan Henryk Hauenstein, ławnik toruński (zm. 1734 r.) wydał drukiem *Repertorium juris Prutenici* (Gdańsk 1730), w którym, w układzie alfabetyczno-rzeczowym, wydrukował postanowienia przywileju chełmińskiego, rewizji lidzbarskiej, nowomiejskiej i toruńskiej oraz *Korektury pruskiej* (1598), których powszechnie używano i na które powoływano się w sądach Prus Królewskich. Największe znaczenie spośród rewizji prawa chełmińskiego w praktyce sądowej uzyskała rewizja nowomiejska (*jus culmense emendatum*); dzięki przetłumaczeniu jej na łacinę była ona używana przez królewski sąd asesorski przy rozpatrywaniu apelacji z licznych miast lokowanych na prawie chełmińskim i zapewne także przez trybunał koronny przy rozpatrywaniu apelacji szlacheckich z Prus Królewskich, w zakresie spraw nie uregulowanych przez *Korekturę pruską* z 1598 r. Tekst rewizji nowomiejskiej przetłumaczony został z przekładu łacińskiego na język polski przez mieszczanina chełmińskiego Pawła Kuszewica, a następnie trzykrotnie wydrukowany (Poznań 1623, Warszawa 1646, Poznań 1697) i powszechnie był używany w polskojęzycznych miastach. Stosowano go także w sądach kozackiego Zadnieprza.

Słuszny jest więc pogląd J. Sondla, że „znaczenie prawa chełmińskiego [...] nie może być rozpatrywane [...] w kategorii stosunkowo licznych praw lokalnych”. Przemawia przeciwko temu fakt, że od roku 1476 prawo chełmińskie było prawem powszechnie obowiązującym wszystkie stany w Prusach Królewskich oraz że prawa tego używały liczne miasta nie tylko Prus Królewskich, Prus Książęcych, Mazowsza, Podlasia, Kujaw, ziemi dobrzyńskiej, ale sporadycznie także niektóre miasta Wielkopolski, Małopolski oraz Wołynia i Litwy.

Rozważając, w wyżej podanym porządku, wpływ prawa rzymskiego na poszczególne rewizje, zarówno pod względem terminologicznym, jak i merytorycznym, autor stwierdza, że prawo to „wywarło dosyć istotny wpływ na postanowienia rewizji lidzbarskiej” (s. 52), a o rewizji nowomiejskiej pisze, że „aczkolwiek bardzo dziej systematyczna i nowocześniejsza od lidzbarskiej”, była jednak „projektem kodyfikacyjnym wysoce niekompletnym i dlatego trudno przyjąć, aby w praktyce nie musiała być uzupełniana normami prawa magdeburskiego i rzymskiego” (s. 54).

Stwierdza jednak (s. 57), że wpływ prawa rzymskiego na rewizję nowomiejską w porównaniu z lidzbarską „doznał znacznego pogłębienia”. Największym jednak osiągnięciem ruchu kodyfikacyjnego w Prusach Królewskich była rewizja toruńska (*Jus Culmense revisum*) z 1594 r. Jej twórcy, Henryk Lemke (1540-1594) i burmistrz malborski Grzegorz Heese, dokonali w niej — jak stwierdza Sondel (s. 14) — „daleko posuniętych zmian merytorycznych i formalnych. Usunięto więc cały szereg nieaktualnych już przepisów, a także przeredagowano zachowane postanowienia, uzupełniając je zresztą dużą ilością nowych, w znacznej mierze opartych na źródłach justyniańskich”. Duże znaczenie miało wprowadzenie podziału dotyczących pięciu ksiąg na tytuły, a tych na artykuły, gdy księgi poprzednich rewizji lidzbarskiej i nowomiejskiej знаły tylko podział swoich pięciu ksiąg na artykuły (*capita*).

Rewizja toruńska, spisana w języku niemieckim jako *Jus Culmense Revisum*, była trzykrotnie drukowana, w tym dwukrotnie (1745, 1767) przez Michała Hanowa (1655-1773) wraz z obszernym komentarzem do jej przepisów, opartych na praktyce sądowej przede wszystkim Gdańska oraz zaopatrzona cennym wstępem historycznym. J. Sondel najwyżej ocenia rewizję toruńską, stwierdzając (s. 71), że stanowi ona „nowoczesny spis prawa, wykazujący tendencje do objęcia całości materiału, będący z ducha i treści kodyfikacją romanistyczną, co przejawia się z jednej strony w jej systematyce, z drugiej natomiast w ujęciu poszczególnych artykułów. O rewizji tej pisze (s. 114), że jest ona „w takim stopniu przepojona instytucjami prawa rzymskiego, że bez żadnej przesady można ją uznać za kodyfikację z ducha i treści romanistyczną, chociaż powstała [...] około tysiąc lat później, aniżeli ostatnie przejawy normotwórczej działalności w dziedzinie tego prawa. Rewizja toruńska stanowi więc charakterystyczny przykład pomnika prawnego, u którego podstaw kodyfikacyjnych leżała recepcja prawa rzymskiego”.

O wpływie prawa rzymskiego na ruch kodyfikacyjny prawa chełmińskiego w XVI w. zdecydowało to, że ich twórcy, tacy jak Krzysztof Jonas, Stanisław Hozjusz, Jerzy Kleefeld, Piotr Kostka, Henryk Lemke, Hieronim Rhode i Grzegorz Heese byli doktorami *utriusque iuris*, na których „romanistyczne wykształcenie, oprócz wyraźnego przejęcia niektórych instytucji, wskazują też stosowane przez nich terminy techniczne” (s. 24).

Również i nasza ocena rewizji toruńskiej jest bardzo wysoka. Fakty takie, jak podzielenie jej ksiąg na tytuły, które z kolei grupowały artykuły poświęcone danej instytucji, czego nie знаły rewizje poprzednie, znaczne wzbogacenie treści rewizji o liczne, nowe przepisy oparte przede wszystkim na treści kodyfikacji justyniańskiej, rozdzielenie procesu cywilnego (poświęcona mu była wyłącznie księga II) i procesu karnego, przedstawionego w części pierwszej księgi piątej (nie dokonało tego podziału w ogóle polskie prawo ziemskie), najbogatszy w dawnej Polsce katalog przestępstw i kar, przedstawiony w części drugiej księgi piątej oraz ściśle sformułowanie niektórych typów zjawiskowych przestępstwa, powodują, że kodyfikacja ta jest najpełniejszą, najlepiej usystematyzowaną i bardzo postępową kodyfikacją, wśród tych, które powstały na ziemiach polskich przed rozbiorami i dys-tansuje w tej mierze nawet głośny IIII statut litewski z 1583 r.

Instytut Historyczno-Prawny UMK w Toruniu, w serii „Pomniki prawa chełmińskiego w przekładach polskich”, po wydrukowaniu przekładów przywileju chełmińskiego (1232, 1251) i prawa starochełmińskiego z 1394 r. zamierza opublikować między innymi także i przekład polski *Jus Culmense Revisum* z 1594 r.

Recenzowana praca Janusza Sondla trafnie przedstawia te źródła prawne w Polsce, które najbardziej uległy wpływowi prawa rzymskiego, aż po granice recepcji tego prawa. Dzięki trafnemu wyborowi tematu oraz sumiennej i wnikliwej

interpretacji praca ta stanowi nie tylko duży sukces polskiej romanistyki, ale ma też znaczenie dla badań nad prawem chełmińskim, którego rewizję toruńską z 1594 r. trzeba uznać za największe osiągnięcie kodyfikacyjne w Polsce przedrozbiorowej.

ZBIGNIEW ZDRÓJKOWSKI (Toruń)

Chosrow Torosjan, *Sud i process w Armenii X-XIII w.*, Erywań 1983, ss. 292.

Związki kulturalne i prawne Ormian z Polską od XIV w. począwszy są dość dobrze znane. Niedawno ukazała się książka M. Zakrzewskiej-Dubasowej *Ormianie w dawnej Polsce* (1982), a niżej podpisany spróbował przedstawić aktualny stan badań nad Ormianami na ziemiach Królestwa Polskiego, uwzględniając z jednej strony wkład nauki polskiej w ostatnim półwieczu, z drugiej liczne nowe publikacje badaczy ormiańskich poświęcone tej problematyce¹.

W życiu społeczności ormiańskiej, chrześcijańskiej od początku IV w., a tworzącej wcześniej, bo już w V stuleciu odrębny kościół monofizycki, istotną rolę odgrywał system prawa, którym się rządziła. Najstarszy zwód ormiańskiego prawa kanonicznego — *Kanonagirk* — pochodzi z początku XIII w. Był on następnie uzupełniany i systematyzowany. Później spisano ormiańskie prawo zwyczajowe. Dokonał tego w 1184 r. M. Gosz. Ten zwód, znany pod nazwą *Datastanagirk*, przeniesiony został następnie przez wychodźców ormiańskich do ich nowych siedzib — Cylicji — w tłumaczeniu na dialekt Ormian cylicjskich przez Sembata Sparapeta, a na północnym zachodzie był używany w tłumaczeniu na język kipczacki (połowiecki). Podstawą tego ostatniego przekładu było tłumaczenie łacińskie zatwierdzone jako *Statut ormiański* przez Zygmunta I Starego w 1519 r. Tak więc zwód M. Gosza znalazł — z określonymi modyfikacjami — zastosowanie w sądownictwie ormiańskim w miastach ówczesnej Polski. Stąd znaczenie tematyki podjętej przez Ch. Torosjana i dla polskiej nauki historycznoprawnej.

Książka Ch. Torosjana została wydana przez *Matienadaran* — Instytut naukowy o światowej renomie, zajmujący się starożytnościami ormiańskimi, w szczególności badaniem i edycją dawnych rękopisów, poczynając od V w. Właśnie Ch. Torosjan jest wydawcą krytycznego tekstu zводу Mechitara Gosza (w języku ormiańskim — 1975), w którym zrekonstruował tekst pierwotny zводу oraz wyodrębnił redakcję określaną jako trzecia [C]. Zarówno te prace edytorskie, jak i omawiana książka świadczą o rosnącym zainteresowaniu historią prawa w Armenii oraz o wadze przypisywanej badaniom w tym zakresie. Źródła, którymi się autor zajął, pochodzą z okresu rozdrobnienia politycznego Armenii (IX-XII w.), skomplikowanego dodatkowo przez podboje Bizancjum z jednej, a Turków seldżuckich z drugiej strony. W rezultacie, jeśli zwód M. Gosza oparty był na prawie zwyczajowym Ormian, to w państwie stworzonym przez Ormian na terenie Cylicji obowiązywał system prawa wytworzony przez Krzyżowców i znany pod nazwą *Assises d'Antiochie*, analogicznie jak znane *Assises de Jérusalem* stanowiące model zachodnioeuropejskiego prawa feudalnego, były stosowane w stworzonym przez Krzyżowców Królestwie Jerozolimskim. Przekład Sembata Sparapeta odgrywał — można sądzić — rolę prawa posiłkowego. Kwestii tej autor wyraźnie, najpewniej z braku danych, nie precyzuje. Fakt, że *Assises d'Antiochie* zostały przejęte i obowiązywały

¹ J. Bardach, *Ormianie na ziemiach dawnej Polski. Przegląd badań*, Kwartalnik Historyczny R. XC, 1983, nr 1, s. 109-118.